

Lyocell – nowe wótkno

Pod obco brzmiąc nazwą lyocell kryje się wótkno z celulozy drzewnej. Starte w celulozowni drewno (ściery drzewny) przetwarza się na wótkna poprzez rozpuszczanie, przędzenie, suszenie, cięcie. W przeciwieństwie do procesu produkcji dobrze nam znanej wiskozy metoda ta nie wymaga stosowania trujących, chemicznych rozpuszczalników, takich jak dwusiarczek węgla (CS₂) i wodorotlenek sodu (NaOH), które są groźne dla naszego zdrowia i mogą zanieczyszczać środowisko naturalne.

Wótkna lyocellu uzyskuje się z roztworów celulozy w N-tlenku-N-metylomorfoliny (NMMO) – rozpuszczalniku, który jest nietoksyczny, bezpieczny i może być ponownie wykorzystywany nawet w 99,5%. Podczas całego procesu produkcji lyocellu stosunkowo mało jest także zużycie wody (ok. 260 litrów/kilogram).

Lyocell ma wiele zalet bawełny i wiskozy. Wyprodukowane z niego tkaniny „oddychają”, czyli zapewniają dobrą cyrkulację powietrza, a to z kolei doskonale reguluje temperaturę oraz skutecznie pochłania i odparowuje wilgoć. Pomyśl sobie wyobrazić, jak ważne są to zalety w przypadku bielizny pościelowej. Podczas snu pocimy się. To sposób, w jaki ciało utrzymuje temperaturę. Średnia ilość wilgoci, którą wydaliśmy każdej nocy, to około 75 cl! Tkaniny z wótknami lyocellu są także bardzo wytrzymałe nawet wtedy, gdy są wilgotne. Dlatego szyje się z nich nie tylko pościel, wsypy poduszek i kołder, ale też ochraniacze na poduszki i materace oraz tapicerkę mebli wypoczynkowych. Coraz popularniejsza jest też bielizna osobista z tkanin z lyocellem, które są także wyjątkowo przewiewne, miękkie i delikatne. Nie powodują podrażnień skóry ani alergii.

Lyocell znany jest także pod nazwą Tencel (głównie w Stanach Zjednoczonych), a produkuje się go także w Indiach, Wielkiej Brytanii, Austrii. Okazuje się dobrym zamiennikiem lub uzupełnieniem bawełny. Tkaniny bawełniane z dodatkiem lyocellu mogą być bardziej miękkie, szybciej wchłaniają wilgoć i ją odprowadzają, a także mniej się gniotą i łatwiej je prasować.